

## UCHWAŁA

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa D. S.A. w Ś.  
przeciwko A. B.  
o zapłatę,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 17 lipca 2014 r.  
zagadnienia prawnego  
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w P.  
postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r.,

"1. Czy w świetle art. 386 § 5 k.p.c., w przypadku uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w innym składzie, oznacza wyłączenie z tego składu jedynie tego sędziego, który brał udział w wydaniu uchylonego wyroku sądu pierwszej instancji, czy także wyłączenie sędziego, przed którym toczyło się w części postępowanie w sprawie, ale który nie brał udziału w wydaniu uchylonego orzeczenia?"

2. Czy skutkiem wynikającym z art. 397 pkt 4 k.p.c. objęte jest na gruncie art. 386 § 5 k.p.c. zasiadanie w składzie sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy sędziego, który nie brał udziału w wydaniu uchylonego orzeczenia, ale który prowadził postępowanie rozpoznawcze?"

podjął uchwałę:

**Przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie nie dotyczy sędziego, który nie brał udziału w wydaniu uchylonego wyroku.**

## UZASADNIENIE

Rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 września 2013 r., Sąd Okręgowy w P. stwierdził, że w jednoosobowym składzie wydającym ten wyrok zasiadał sędzia, który brał już udział w rozpoznawaniu sprawy, przed uchynieniem pierwszego wyroku wydanego w tej sprawie, uchylonego następnie z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, nie ferował jednak wtedy wyroku, lecz – przed zmianą sędziego referenta – podejmował czynności rozpoznawcze (dopuszczenie i prowadzenie dowodu ze świadków). W związku z tym powstała wątpliwość, czy przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. – w wypadku uchynienia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie powoduje wyłączenie tylko tego sędziego, który brał udział w wydaniu zaskarżonego i uchylonego wyroku, czy także sędziego, który wprowadził nie wyrokował, ale prowadził postępowanie rozpoznawcze. W tej sytuacji Sąd drugiej instancji, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne przytoczone na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uchwale z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06 (OSNC 2007, nr 3, poz. 43) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyłączenie sędziego z ponownego orzekania w sprawie – po uchynieniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania – ma źródło w systemie kasacyjnym. Zasada ta została ustanowiona w XIX w., gdyż przy braku – w owym czasie – związania sądu drugiej instancji wyrokiem sądu kasacyjnego zaistniała potrzeba przeciwstawienia się zjawisku notoryjnego nieuwzględniania przez sądy niższej instancji, działające często w niezmiennym składzie, poglądów wyrażanych przez sąd kasacyjny. Jednocześnie chodziło więc także o zwolnienie sędziego z trudnej mentalnie zmiany stanowiska wyrażonego publicznie w wyroku, uznanym za wadliwy i skasowanym. Obowiązek zmiany składu sądu okręgowego (zjazdu sędziów pokoju) po uchynieniu wyroku przez Sąd Najwyższy (senat rządzący) w wyniku uwzględnienia kasacji obowiązywał w Polsce na terenie b. zaboru rosyjskiego na podstawie art. 193 ustawy postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r.

W kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r., upowszechniającym system kasacyjny na terenie całego kraju, utrzymana została zasada zmiany składu sądu drugiej instancji po uchyleniu przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i odesłaniu sprawy do ponownego rozpoznania (art. 437 według tekstu jednolitego z 1932 r.). Związanie wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu Sądu Najwyższego (art. 438) odsuwało na plan dalszy motyw zapobiegania zjawisku ignorowania tej wykładni przez sądy drugiej instancji, jednak prawodawca międzywojenny podzielił pogląd, że zwolnienie sędziego z ponownego orzekania w sprawie, w której w formie jurysdykcyjnej wyraził już swój pogląd co do istoty sprawy, służy ugruntowaniu niezawisłości oraz bezstronności w orzekaniu.

Po wyeliminowaniu z postępowania cywilnego systemu apelacyjno-kasacyjnego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 38 poz. 349) losy unormowania dotyczącego wyłączenia sędziego po uchyleniu jego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania były zmienne. Bezpośrednio po wprowadzeniu systemu rewizyjnego – do 1958 r. – podobnej regulacji nie było; ponownie wprowadzono ją ustawą z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 18 poz. 75). Zgodnie z art. 384 d.k.p.c. według tekstu jednolitego z 1950 r., sąd drugiej instancji – uwzględniając rewizję – uchylał zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie właściwemu sądowi pierwszej instancji lub sądowi równorzędnemu.

Wśród motywów uzasadniających uchwalenie art. 384 d.k.p.c. można znaleźć tezę, że celem tego przepisu było odstąpienie od zmuszania sędziów do zmiany ich stanowiska zajętego już w wydanym wyroku, następnie uchylonym celem ponownego rozpoznania sprawy. Już wówczas przyjmowano jednak, że nie ma argumentów przemawiających za tym, aby wyłączenie obejmowało wszystkich sędziów, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w rozpoznaniu sprawy, w której wyrok uchylono. W takim samym kierunku wypowiadała się doktryna oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uchwały z dnia 30 maja 1962 r., 3 CO 4/61, OSPiKA 1963, nr 6, poz. 142 i z dnia 29 maja 1963 r., III PO 10/63, OSNCP 1963, nr 11, poz.

239 oraz postanowienie z dnia 7 października 1963 r., III CR 86/63, OSNCP 1964, nr 11, poz. 226). Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., że przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie ma zapewnić bezstronność w rozpoznaniu sprawy przy pełnym zachowaniu niezawisłości sędziowskiej przez eliminowanie sytuacji, w których sędzia przy orzekaniu byłby związany wskazaniami sądu rewizyjnego (art. 385 d.k.p.c.) w konkretnej sprawie, wbrew – być może – własnemu przekonaniu, któremu dał już wyraz w uchylonym orzeczeniu.

Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. nie przewidywał zmiany składu po uchyleniu przez sąd rewizyjny wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania. Dopiero po noweli dokonanej ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 20 poz. 86), wprowadzającej odpowiednie zmiany do art. 388, powrócono do unormowania znanego z art. 384 d.k.p.c. Zostało ono zachowane także po reformie systemu środków odwoławczych zapoczątkowanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43 poz. 189 ze zm.); uchwalając art. 393<sup>13</sup>, dotyczący bezpośrednio kasacji (współcześnie art. 398<sup>15</sup> § 2 dotyczący skargi kasacyjnej), ustawodawca po pewnych wahaniach zdecydował w art. 386 § 5, że również w razie uchylenia wyroku po rozpoznaniu apelacji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

Powrót do poprzednich unormowań – wspierany tymi samymi co poprzednio argumentami – znalazł współcześnie silne umocowanie konstytucyjne, skoro bowiem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ustanawia dla każdego prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to staje się jasne, że art. 386 § 5 i art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. realizują właśnie to prawo. Bardziej przekonujące staje się również twierdzenie, że użyte w wymienionych przepisach pojęcie „rozpoznanie” odpowiada konstytucyjnemu pojęciu „rozpatrzenie sprawy”, a więc rozstrzygnięciu merytorycznemu, oznaczającemu poddanie pod osąd twierdzeń i dowodów przedstawionych przez strony i – pod dokonaniu wyboru prawa oraz jego wykładni – stanowcze orzeczenie o istocie sprawy (sporu) (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., SK 42/2004,

OTK-A Zb. Urz. 2006, nr 9, poz. 125 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06).

W związku z tym Sąd Najwyższy, interpretując art. 388 k.p.c., a następnie art. 386 § 5 i art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c., jednolicie przyjmował, że innym składem w rozumieniu tych przepisów jest skład, w którym nie zasiada sędzia biorący udział w wydaniu zaskarżonego i uchylonego wyroku; nie dotyczy to sędziego, który uczestniczył tylko w postępowaniu poprzedzającym wydanie wyroku, ale nie wyrokował (por. np. uchwały z dnia 7 października 1986 r., III CZP 71/86, nie publ., z dnia 28 grudnia 1988 r., III CZP 100/88, OSP 1990, nr 4, poz. 214 i z dnia 18 października 1990 r., III CZP 59/90, OSNCP 1991, nr 5–6, poz. 58 oraz postanowienia z dnia 16 stycznia 1987 r., I CR 385/86, OSNCP 1988, nr 5, poz. 66, z dnia 10 lipca 2007 r., II PZ 29/07, OSNP 2008, nr 19-20, poz. 291 i z dnia 20 stycznia 2014 r., II PZ 34/13, nie publ.).

Interpretacja ta pozostaje w zbiegu z treścią i wykładnią art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., przewidującym, że z mocy ustawy wyłączony jest sędzia, który w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a nie w podejmowaniu czynności wstępnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1999 r., I PKN 132/99, OSNAPUS 2000, nr 18, poz. 686, z dnia 23 listopada 2006 r., II UK 93/06, OSNP 2007, nr 23–24, poz. 360, z dnia 9 stycznia 2007 r., II PK 135/06, OSNP 2008, nr 3–4, poz. 37, z dnia 15 listopada 2007 r., II PZ 51/2007, OSNP 2009, nr 3–4, poz. 44 i z dnia 23 stycznia 2008 r., II PK 125/2007, OSNP 2009, nr 5–6, poz. 66).

W tym stanie rzeczy, skoro podstawowym celem art. 386 § 5 i art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. jest urzeczywistnienie istotnych, konstytucyjnych aspektów prawa do sądu, tj. zagwarantowanie sędziowskiej niezawisłości i bezstronności przy rozpatrywaniu spraw, a więc przy orzekaniu co do ich istoty, przez zapobieżenie sytuacjom, w których sędzia – związany oceną prawną i wskazaniem sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.) albo wykładnią Sądu Najwyższego (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.) – musiałby zmieniać lub w istotny sposób modyfikować zajęte już stanowisko jurysdykcyjne, będąc jednocześnie poddany pewnej presji psychologicznej, to oczywisty jest wniosek, że wyłączeniu na podstawie wymienionych przepisów podlega tylko sędzia, który

uczestniczył w wydaniu zaskarżonego i uchylonego wyroku, a nie sędzia biorący tylko udział w postępowaniu, który stanowiska *in merito* nie zajmował ani nie ujawniał.

Oczywiście, mimo że drugorzędny, istotny jest także argument ustrojowo-organizacyjny. Objęcie wyłączeniem wszystkich sędziów, którzy podejmowali jakiegokolwiek czynności w sprawie, w której wydano uchylony wyrok – zważywszy na nieobowiązującą w postępowaniu cywilnym tzw. zasadę ciągłości składu oraz częste zmiany kadrowe w sądownictwie powszechnym – spowodowałoby znaczne obniżenie sprawności postępowania oraz doprowadziło do podważenia powagi wymiaru sprawiedliwości i zaufania do sądów. Analizując przedstawione zagadnienie prawne, nie można więc także tego aspektu pozostawiać na uboczu.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie, nie rozstrzygając dalszych kwestii podniesionych przez Sąd Okręgowy, które – wobec treści uchwały – utraciły znaczenie przy rozpoznawaniu apelacji.